Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO

SPÓŁNOTA

Warszawa — Będzin, dnia 15 października 1933 r. № 18

PISEMKO SPÓŁDZIELNI SPOŻYWCÓW ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO

I-sze półrocze 1933 r. gospodarki spółdz. spoż. Zagł. Dąbrowskiego

Statystyka za I półrocze 1933 roku obejmuje 25 spółdzielni. W ogólnych zestawieniach brak jedynie Spółdzielni „Przyszłość" w Zawierciu, która wogóle w bieżącym roku nie prowadziła działalności handlowej.

Stan organizacyjny. Na 1.I.1933 roku należało do spółdzielni 10.672 członków. W ciągu I półrocza przybyło 188, ubyło 394. Na dzień 1.7.1933 r. spółdzielnie liczyły 10.466 członków. Absolutny przypływ członków wykazały spółdzielnie: 1) Niegowonice (50), 2) Bolesław (13), 3) Ujejsce ((12), 4) Sławków (9), 5) Sp. Prac. T-wa Sosnowieckiego w Sosnowcu (6), pozostałe spółdzielnie zmniejszyły stan członkostwa. Największy ubytek członków wykazały: 1) Rob. S. S. w Sosnowcu (97), 2) Powszechna S. S. w Sosnowcu (37), 3) Niwka (32), 4) Gołonóg (22), 5) Czeladź — „Praca" (18), 6) Zagórze (69). Od 3 lat obserwujemy w spółdzielniach ciągły ubytek członków, i tak: w 1931 stan członków zmniejszył się o 2.332, w 1932 r. o dalszych 4.846, w I półroczu 1933 r. o 363 członków.

To jest najważniejsze niedomaganie w naszych spółdzielniach, pociągające za sobą kurczenie się działalności handlowej.

Obroty 25 spółdzielni w zestawieniu ostatnich trzech lat kształtowały się następująco:

Obroty 25 Spółdzielni w zestawieniu ostatnich trzech lat kształtowały się następująco:

I półrocze	Zł.	spadek obrotów w %	w porównaniu do roku
1931	4.301.208	10	1930
1932	3.278.929	23,8	1931
1933	2.305.834	29,7	1932

Widzimy zatem stale malejące obroty. Obroty I półrocza 1933 r. w porównaniu do takiegoż okresu czasu roku 1931 zmniejszyły się o 46.4%. Tak katastrofalny spadek targów odbił się na dochodowości spółdzielni, wskutek niedostosowania w porę aparatu administracyjnego do rozmiarów gospodarki stowarzyszeń. Na dobro jednak władz spółdzielni należy zapisać opanowanie gospodarki w I półroczu 1933 r., lepiej niż to miało miejsce w 1932 r. Dało się to uskutecznić dzięki wzmocnionej kontroli ze strony władz, przedewszystkiem w zakresie wykonania budżetu. Pod tym względem rezultaty są zadowalające.

Przeprowadzona analiza wykonania budżetu za I-sze półrocze 1933 r. w 21 spółdzielniach wykazała stan następujący:

Prelimin. obroty na I półrocze 1933 r. Zł. 2.087.500
osiągnięto „ „ „ „ „ „ „ 2.153.508
czyli o 3% ponad preliminarz
Prelimin. koszty handl. na I półrocze 1933 Zł. 170.442
wydano na „ „ „ „ „ „ „ 166.288
czyli o 2,5% mniej preliminowanych

Dodać trzeba, że tylko w 5 spółdzielniach koszty handlowe nieznacznie wzrosły ponad preliminowane, przy równoczesnym spadku obrotów.

Wyniki tego były dodatnie, gdyż I-sze półrocze 1933 r. wykazało mniej strat w spółdzielniach, aniżeli było to w 1932 r. Przytem nadmienić należy, że straty powstałe wskutek braku równowagi budżetowej wykazały spółdzielnie: 1) Dąbie— O. S. S., 2) Niemce — O. S. S. „Robotnik", 3) Strzyżowice — S. S. „Praca", 4) Mierzęcice — O. S. S. W innych spółdzielniach straty bilansowe powstały głównie wskutek porządkowania gospodarki towarowej i odpisów z tego tytułu.

Ostateczne rezultaty I półrocza 1933 r. były następujące: 17 spółdzielni dało nadwyżki w ogólnej sumie zł. 27.943, 8 spółdzielni — straty zł. 10.814, ostateczna nadwyżka netto wynosi zł. 17.129, co stanowi 0,8% w stosunku do obrotu. Ogólnie jednak stwierdzić trzeba poprawienie się rentowności (nadwyżka netto za cały 1932 r. stanowiła 0,3% od obrotu). Przyczyniły się do tego również nieznaczny wzrost nadwyżki brutto (o 0,2% w stosunku do 1932 r.).

Utrzymanie równowagi budżetowej nastąpiło głównie wskutek zmniejszenia wydatków personalnych. Najlepiej ilustruje ten stan rzeczy zestawienie szczegółowe kosztów handlowych za 1932 r. i I-sze półrocze 1933 r.

Dokończenie na str. 4

Ważne zmiany

W ruchu spółdzielczym spożywców w r. bieżącym zapoczątkowano bardzo poważne prace: chodzi o uniezależnienie polityki gospodarczej spółdzielni od handlu prywatnego.

Co to znaczy? — Znaczy to, że dotąd sklepy spółdzielcze częstokroć były kopją sklepów prywatnych. Miały te same pod względem rodzajów i ilości gatunków towary, stosowały te same ceny. Działo się tak dlatego, że kierownictwo spółdzielni ulegało wymaganiom odbiorców - członków i niečłonków, bałamuconych przez reklamy firm prywatnych.

Spółdzielnia jednak nie powinna prowadzić gospodarki na ślepo i ulegać bezkrytycznie zachciankom spożywców; musi mieć wytknięty wyraźny cel i do tego celu wytrwale zdążać.

Jakiż codzienny cel ma spółdzielnia pod względem gospodarczym?

— Powinna dawać swoim członkom każdy towar, tylko w gatunku jak najkorzystniejszym dla spożywcy. Często tani towar wypada drogo, jeżeli chodzi o jego pożytek. Ceny w sklepie spółdzielczym (z wyjątkiem towarów monopolowych) powinny być uwarunkowane kosztami nabycia, wydatkami handlowemi, ustalanemi przez członków przy uchwalaniu budżetów, i tem, jaki chce się osiągnąć procent zwrotów od zakupów.

Oczywiście, takie postawienie sprawy musi być korzystne dla członków. Będzie ono korzystne także dla spółdzielni.

Dlaczego? — Obecnie sklepy spółdzielcze zapchane są towarami różnych marek i firm. Iluż to firm mamy: herbatę, mydło, pastę, cukierki, mąkę i inne towary. Prawie każdy towar pochodzi od kilku firm, bo klient, wyczytawszy ogłoszenie na słupie, czy w gazecie, myśli, że towar reklamowany rzeczywiście jest najlepszy i najtańszy, i domaga się go w sklepie spółdzielczym.

Wskutek tego spółdzielnia sprowadza towar z różnych firm przez co więzi w sklepie duże kapitały i naraża się na ryzyko, bo niezawsze towar sprowadzony odrazu poszedł, a później psuł się i spadał w cenie przy dłuższem magazynowaniu. Poza tem trzeba wiedzieć, że niejeden sklep prywatny ma na niektóre towary „swoje" „reklamowe ceny", a stosowanie się do wszystkich sklepów i do wszystkich „reklamowych cen" może katastrofalnie zmniejszyć zarobek spółdzielni, że nietylko nie wystarczy na dywidendę, ale nawet na pokrycie własnych kosztów handlowych.

Obecnie spółdzielnie mają trzymać w sklepach tylko wybór najlepszych, najkorzystniejszych dla spożywcy gatunków poszczególnych towarów. Przytem oczywiście wyroby z marką „Społem" będą miały pierwszeństwo. Kalkulacja musi się odbywać na rozumnych, jak już wskazaliśmy wyżej, podstawach, tak, aby zapewniała spółdzielni rentowność i zwroty od zakupów.

Powodzenie tej akcji, zmierzającej do upłynnienia kapitałów spółdzielni, potanienia jej gospodarki i zwiększenia zainteresowania członków przez wypłacanie zwrotów od zakupów, zależne jest nietylko od kierowników, ale także od członków, kupujących.

Muszą członkowie mieć większe zaufanie do spółdzielni, niż do reklam prywatnych. Jeżeli spółdzielnia poleca jakiś towar, jeżeli ustanawia cenę — bądźmy pewni, że robi to wyłącznie z myślą o interesie członków. Kupowanie w spółdzielni zawsze się opłaci.

Powyższym zagadnieniom, jak widzimy bardzo ważnym i ciekawym, we wszystkich spółdzielniach będą poświęcone walne zgromadzenia członków, zwoływane w czwartym kwartale roku bieżącego.

J. D-ko

Pożyteczny zjazd

W dniu 8 października r. b. odbył się w Warszawie zjazd polskich działaczy spółdzielczych z trzech głównych zespołów: „Unji", „Zjednoczenia" i „Społem". Przedmiotem tych wspólnych obrad była sprawa nowelizacji ustawy o spółdzielniach.

W obradach brało udział 174 osoby, w tem delegatów reprezentujących spółdzielczość spożywców około 50. Ponadto w obradach uczestniczył p. wiceminister Kozłowski.

Zjazdy takie są niezmiernie pożyteczne. Szczegóły zjazdu omówione są w „Społem".

Młodzież wiejska w spółdzielczości

W chwili obecnej wieś przeżywa straszny kryzys; stopa życiowa ludności wiejskiej spadła do minimum, a drobny rolnik nie ma czem się bronić, dlatego że nie jest zorganizowany. Istniejące na wsi spółdzielnie są bodajże jedynemi organizacjami, które ratują sytuację wsi. Jednakże pogorszenie się warunków życiowych chłopa wpłynęło także na spółdzielnie i możemy z ubolewaniem obserwować, jak niektóre spółdzielnie upadają; a co groźniejsze, że nieomal we wszystkich obroty katastrofalnie spadły. Między innemi zło mieści się w samej organizacji: spółdzielnie rolnicze poszły w kierunku aprowidowania wsi w artykuły przemysłowe, a nie organizowały skupu artykułów rolnych, co doprowadziło do kompletnej dezorganizacji handlu temi artykułami.

Temu wszystkiemu w dużym stopniu winni ludzie, którzy tworzyli spółdzielnie. Zrutynizowane starsze pokolenie, zasiadające w radach nadzorczych i zarządach spółdzielni, w wielu wypadkach wykazało niezdolność pokierowania spółdzielniami. Gospodarka prowadzona była, a nawet często jest, według zasad przedwojennych, które obecnie życie odrzuca. Trzeba więc spółdzielnie nasze odmłodzić.

Oddalone całkowicie, z małemi wyjątkami, od zarządzania organizacjami gospodarczemi młode pokolenie — albo starało się wyładować swoje zdolności twórcze w organizacjach oświatowych lub politycznych, albo marnowało młode charaktery wśród niewłaściwej atmosfery wychowania wiejskiego. Na wychowanie starszej młodzieży na wsi nikt nie ma wpływu. Charaktery młodych ludzi kształtują się same.

Istniejące na terenie wsi organizacje oświatowe, jak koła młodzieży wiejskiej, „Wici" lub „Siew", częstokroć ściśle współpracują z miejscową spółdzielnią, a całość pracy K. M. W. ma bardzo wiele cech wybitnie spółdzielczych. Koła młodzieży wiejskiej starają się wychować „nowego wolnego człowieka" któryby stał na wysokim poziomie kultury. Ten sam cel między innemi ma spółdzielczość, która praktycznie przygotowuje ludzi do gospodarki zbiorowej. Jedne i drugie organizacje mają bardzo wiele jednakowych założeń, a nawet często jednakowe metody pracy. Niektóre wojewódzkie związki kół młodzieży wiejskiej „Wici" są zorganizowane na zasadach spółdzielczych. Tak koła, jak i spółdzielnie prowadzą pracę oświatową i działają na terenie wsi. Wiele jest możliwości ścisłej współpracy między spółdzielniami a kołami młodzieży wiejskiej. Spółdzielnia może dać dla koła lokal, a nawet doraźną pomoc materjalną, koło zaś będzie pomagać zarządowi spółdzielni przy organizowaniu Dnia Spółdzielczości, różnych obchodów i t. p. W programie swej pracy kulturalno - oświatowej należałoby uwzględnić referaty o spółdzielczości. Każdy zaś członek K. M. W. powinien być wzorowym członkiem spółdzielni.

Jak sama spółdzielczość nie rozwiąże trudności wynikających z obecnego chaosu gospodarczego, tak same koła nie wychowają „nowego człowieka". Między wszystkiemi organizacjami mającemi na celu ewolucyjne przekształcenie dzisiejszego świata, musi nastąpić współpraca. Źle pojęta bowiem neutralność do niczego nie prowadzi.

Bardzo wielu ludzi jest ciekawych, jaka będzie przyszłość? Taka będzie przyszłość jacy będą ludzie. Ażeby przyszłość była dobra, muszą być ludzie dobrzy, bo zły człowiek dobrych rzeczy nie tworzy. Młode pokolenie, t. zn. ci, którzy mają duży zasób energji i myśli twórczej, i są bardziej wyrobieni — muszą stanąć w szeregach kierowniczych. Nie znaczy to wcale, ażeby ludzi starszych usuwać. Oni mają dużo doświadczenia i z tego należy bezwzględnie korzystać.

Poprawić stan dzisiejszy drobnego rolnika może tylko silna organizacja gospodarcza, użyta do gromadnego i rozumnego pokonywania trudności materjalnych. Tam, gdzie nie może jeden, może dwóch, trzech, dziesięciu, a tam, gdzie nie może kilkunastu, może sprawna gromada.

Młodzieży, przed nami stoi przyszłość otworem, nas czeka życie! Teraz, póki jeszcze młodość i energja w nas tkwi—bierzmy się do czynu. „Jak kto sobie pościele, tak się wyśpi".—Nie trzeba tkwić w błędach przeszłości i lamentować nad teraźniejszością.

A. Górski

Koszty handlowe	za 1932 r.	% od obrotu	za I półr. 1933 r.	% od obr.
Wydatki personalne.......	298.312.—	4,9	101.264.—	4,37
Komorne, opał i światło....	45.746.—	0,7	20.355.—	0,90
Patenty i pod...	37.470.—	0,6	13.701.—	0,62
Procenty i koszty dys......	27.404.—	0,4	9.740.—	0,43
Różne wydatki.	77.782.—	1,3	33.344.—	1,37
	486.714.—	7,9	178.404.—	7,69

Widzimy zatem, że znaczne zmniejszenie zarówno w cyfrach, jak i w stosunku procentowym do obrotu wykazała pozycja wydatków personalnych. Biorąc na podstawie materjałów rocznych przeciętnie półroczne wydatki personalne w 1932 r. zł. 149.156, widzimy, że oszczędności otrzymane z tego tutułu stanowią sumę zł. 47.892.

Stan majątkowy i finansowy ilustrują nam bilanse za 1932 r. i I półrocze 1933 r. podane na str. 5.

Jeżeli chodzi o lojalność spółdzielni do hurtowni, to stwierdzić musimy bardzo znaczną poprawę. Gdy bowiem za cały rok 1932 spółdzielnie 53,5% swoich zakupów uskuteczniały przez Związek, to za półrocze 1933 stosunek ten osiągnął 63%. Absolutnie biorąc, zakupiły spółdzielnie za półrocze b. r. za 1.292.700 zł., natomiast w roku ubiegłym, za 1.591.500 zł. za tenże okres, co daje 18,8% spadku.

Analiza bilansu i stanu majątkowego. Suma bilansowa zmniejszyła się o zł. 57.448.

1) Remanent towarów zmniejszył się o zł. 51.970, czyli o 15%, podczas gdy obrót zmalał o 29,7%. Wymaga to zwrócenia nadal uwagi władz spółdzielni na uporządkowanie asortymentu towarów i redukowanie remanentu, dostosowując to do rozmiarów gospodarki i potrzeb członków, zgodnie z uchwałami ostatniej konferencji okręgowej.

2) *Kredyty* (Dłużnicy za towary) zmniejszyły się o zł. 31.928, czyli o 7,3%. Pod tym względem stan jest bardzo niezadowalający. Obserwując likwidację należności za kredyty w poszczególnych spółdzielniach, dochodzimy do bardzo smutnych rezultatów, świadczących o małej czujności ze strony władz spółdzielni. W 5 spółdzielniach kredyty wzrosły: 1) Dąbie, 2) Gołonóg, 3) Grodziec, 4) Piaski, 5) Siemonia, a zmniejszenie sumy kredytów w pozostałych spółdzielniach jest bardzo nieznaczne.

3) *Manka* nieusprawiedliwione i należności z tego tytułu zmniejszyły się z sumy 81.661 na dzień 1.I.1933 r. na sumę zł. 77.614.70 na dzień 1.7.1933 r. Zmniejszenie sumy należności za manka byłyby znacznie większe, gdyby nie powstanie nowych mank nieusprawiedliwionych w ciągu bieżącego półrocza w ogólnej sumie zł. 4.805.09. (Dąbie zł. 526.82, Sosnowiec Powszechna — 1.242.26, Sosnowiec — T-wo Sosn. — 890.68, So-

W. KUBICZ.]

Urlopowa włóczęga spółdzielcy

Od niedzieli do środy 26. VII. musiałem leczyć opaleniznę, aby następnie, kupiwszy w Warszawie t. zw. bilet okręgowy, udać się na Kresy już na prawdziwą włóczęgę.

Pierwszy punkt — to *Grodno*. Miasto dawniej gubernjalne, obecnie tylko powiatowe, leży w pięknej dolinie Niemna. Historyczne Grodno pochodzi jeszcze z czasów pogańskiej Litwy. Następnie ulubiony gród Stefana Batorego, po którym został zamek, obecnie odnawiany, i wiele innych zabytków. Trafiłem w czasie zwiedzania na czynione wykopaliska u podnóża zamku. Ślady wskazują na wiek XII i XIII. Zewnętrznie wywołuje miasto bardzo miłe wrażenie, a kościoły zabytkowe nadają specjalny charakterystyczny ton. Świeższe pamiątki są po Elizie Orzeszkowej, której Grodno było miastem życia i twórczości. Miasto ma dużo sentymentu dla autorki „Nad Niemnem", mianując jej nazwiskiem jedyny park miejski, przyczem pomnik Elizy jest centralnym punktem parku. Jeżeli chodzi o spółdzielczość, znajduje się tu kilka kas, następnie Spółdzielnia Spożywców „Jutrzenka". Zwiedzając ją, dowiaduję się, że obrót przy 7-u sklepach za 1932 r. wyniósł 484.000 zł. Spółdzielnia przechodzi silne załamanie gospodarki, jednak zaczyna już trochę przychodzić do siebie. Życzę im oczywiście w duszy rychłego zdrowia, bo może w ten sposób i spółdzielczość spożywców wogóle rozwinie się lepiej na terenie powiatu. Dotąd, niestety, są zaledwie dwa związkowe stowarzyszenia. Handel cały prowadzą naturalnie pejsaci.

Następny etap, to gród Gedymina — *Wilno*. Położenie w dolinie Wilji i Wilejki, wśród wzniesień płaskowzwyża północnowschodniego jest więcej niż piękne. Znajduje się tu moc zabytków, a więc Ostra Brama, katedra (obecnie odnawiana) z grobami królewskiemi, szereg innych pięknych i historycznych kościołów, między niemi, podobno najpiękniejszy w Polsce, Św. Piotra i Pawła, dalej uniwersytet Stefana Batorego, dużo pamiątek po Mickiewiczu i t. d. Niedziw, że Wilnianie szczycą się tem i kochają swoje miasto. Nowe Wilno nabiera życia handlowego. Będąc stolicą Wileńsz-

Bilans spółdzielni Zagłębia Dąbrowskiego

	Rok 1932	I półr. 1933		Rok 1932	I półr. 1933
Kasa	43.118,—	68.572,—	Udziały.	391.397,—	375.586,—
Towary.	359.007,—	307.037,—	Fundusz społeczny . .	649.889,—	655.105,—
Nieruchomości . . .	337.490,—	337.308,—	Wkłady oszczędn. . .	123.402,—	123.607,—
Ruchomości	162.050,—	154.295,—	Akcepty	237.048,—	262.543,—
Dłużnicy za towary . .	437.307,—	405.379,—	Wierzyciele	247.680,—	208.722,—
Różni dłużnicy . . .	328.604,—	338.939,—	Nadwyżka	61.538,—	27.943,—
Straty	43.378,—	41.976,—			
	1.710.954,—	1.653.506,—		1.710.954,—	1.653.506,—

Rachunek Strat i Nadwyżek.

	Rok 1932	I półr. 1933		Rok 1932	I półr. 1933
Koszty handlowe . . .	482.456,—	178.404,—	Nadwyżka brutto n/tow. .	525,046,—	205.446,—
Administracja	22.046,—	16.842,—	„ n/produkcji	24.294,—	9.369,—
Różne straty	34.594,—	12.712,—	Inne dochody . . .	33.392,—	10,342,—
Straty na dłużnikach . .	23.274,—	70,—	Strata	43.357,—	10.814,—
Nadwyżka	63.719,—	27.943,—			
	626.089,—	235.971,—		626.089,—	235.971,—

snowiec — Rob. S. S. — 1.011.17 ,Ujejsce — zł. 53.60, Zagórze zł. 34.87, Bolesław — zł. 757.80, Sławków — zł. 286.93).

4) Do bardzo niebezpiecznych objawów należy zmniejszenie się kapitału udziałowego. Obserwowa-

Dokończenie na str. 8

czyzny i częściowo Nowogródczyzny, staje się wyrazem potrzeb tych terenów. Targi Północne w Wilnie są tego dowodem. W zakresie spółdzielczości spożywców czynną jest Powszechna Spółdzielnia, która za 1932 r. miała 269.000 zł. obrotu w 7-u sklepach. Jeżeli weźmiemy pod uwagę 200.000 mieszkańców Wilna, to oczywiście takie obroty nie wywierają wpływu na gospodarkę mieszkańców. Opinję spółdzielczą ratuje Oddział Związku, mieszczący się we własnym, specjalnie budowanym lokalu. Koncentrują się w nim zakupy wszystkich prawie instytucyj (szpitale, zakłady wychowawcze i t. p.). Ostatnio w zakresie produkcji i przemysłu lniarskiego propagowana jest również forma spółdzielni. Bogactwo Wileńszczyzny — to drzewo, grzyby, miód, len i t. p. Rozmawiając na miejscu, słyszałem twierdzenie, że spółdzielczość rozwija się coraz bardziej na wsi, wypędzając z niej wszelkiego rodzaju brodatych. Miło mi w Wilnie, śpiewna mowa mieszkańców brzmi harmonijnie; jednak czas leci. Dlatego też już 29.VII jestem w *Turmoncie*, nad samą granicą łotewską, a niedaleko i od litewskiej. Zajeżdżam o g. 23ej, nocuję za złotówkę; oczywiście o wygodach trudno mówić — aby przespać. Rano orjentuję się dopiero w położeniu. Ruch kolejowy minimalny — 4 pociągi na dobę. Oglądam słupy graniczne łotewskie — niestety, strażnicy pozwalają tylko na Łotwę zdaleka popatrzeć, chociaż radbym zobaczyć naszych rodaków po drugiej stronie. Jak wiadomo, cały nadgraniczny teren — to 5 podstępnie przez Łotyszów zrabowanych gmin z ludnością czysto polską. Wracając do osady, z przyjemnością widzę ładny budynek z napisem: „Spółdzielnia Rolnik". Znajduje się tu również kasa Stefczyka i spółdzielnia mleczarska. W „Rolniku" widzę pastę „Społem" do obuwia, ale poza tem marki „Społem" nic więcej. „Rolnik" przechodzi okres uzdrawiania, względnie dobrze pracuje mleczarnia. Wobec bliskiej granicy mają tylko jeden kierunek działania. „Rolnik" ma również filję *w Tylży* nad jeziorem Dryświaty, co stwierdziłem, gdy po trzech godzinach drogi oglądałem fale i wybrzeża wymienionego jeziora. Dryświaty liczą ok. 30 km. kw. Zresztą całe tereny tamtejsze nazywają się słusznie „krainą jezior".

C. d. n.

PORADY DLA GOSPODYŃ

Zalety baraniny jako środka spożywczego

Tak się obecnie dzieje, że każde państwo dąży do jak największej samowystarczalności. Nie tłumacząc bliżej, dlaczego tak się dzieje, trzeba stwierdzić, że Polska musi, o ile chce utrzymać samodzielność gospodarczą, dbać o to, aby mieć poddostatkiem najważniejszych produktów koniecznych do zaspokojenia potrzeb obywateli. Dlatego widzimy takie wielkie wysiłki w kierunku rozwinięcia produkcji wełny, która musi walczyć z konkurencją zagranicznej wełny wytwarzanej w krajach posiadających wielkie stada owiec. W Polsce w dawnych czasach owczarstwo było bardzo rozwinięte — niestety, obecnie, nawet przyglądając się odzieży miejskiej i wiejskiej ludności, łatwo wywnioskować, że niedużo wytwarza się w Polsce wełny. To zaś, że jada się u nas tak mało mięsa baraniego i to jedynie „w sezonie" t. zn. jesienią, w czasie masowego uboju starych sztuk, świadczy o tem, że nasze gospodynie nie doceniają wartości mięsa baraniego i nie żądają go przez cały rok, jak to się dzieje we Francji, Anglji i w zachodnich połaciach Polski (głównie Poznańskie). Do takich żądań spożywców hodowcy i dostawcy przystosują się chętnie, a wtedy gospodynie przez cały rok mogą urozmaicać pożywienie doskonałem i zdrowem mięsem, pochodzącem z młodych sztuk właściwie żywionych. Zaznaczyć również trzeba, że tylko przy dużem spożyciu mięsa baraniego możemy się spodziewać, że wełna pochodzenia krajowego będzie tania, dostępna dla wszystkich.

Tymczasem przyzwyczajenie naszych gospodyń jest takie, że mając do wyboru baraninę czy inne gatunki mięsa, wybiorą baraninę tylko wtedy, gdy cena jej będzie dużo niższa. Cóż jest tego powodem? Mniejsza wartość odżywcza? Ależ nie! Mięso baranie jest nietylko bardzo pożywne i strawne, ale zawiera pewne składniki bardzo wartościowe dla organizmu, które nagromadzają się w mięsie owcy dzięki spożywaniu przez długie miesiące zielonej paszy roślinnej na pastwiskach w zdrowych, naturalnych warunkach. Te cenne składnki, to witaminy i sole mineralne, które tak bardzo są potrzebne człowiekowi. Poza tem mięso baranie jest zwykle wolne od pasorzytów. Więc może słusznym jest pogląd, że jest niepodzielne? Kostki są drobne, więc złą podzielność wywoływać tylko może kurczenie się baraniny pod wpływem długiego duszenia mięsa. Przy duszeniu bowiem tłuszcz i inne składniki zawarte w tkance mięsa przechodzą do sosu i oczywiście objętość mięsa się zmniejsza. Trzeba więc przyrządzać baraninę sposobami niewymagającemi długiego duszenia, a więc smażoną, pieczoną i wszelkie potrawki, gdyż kurczenie się mięsa nie jest wtedy takie znaczne, aby się baranina gorzej opłacała niż inne mięso. Trzeba tylko stosować się do następujących wskazań przy kupnie i przyrządzaniu baraniny:

a) wybierać mięso pochodzące ze zwierząt dużych ale młodych, które jest jasnoczerwone, obłożone cienką warstwą zupełnie białego tłuszczu;

b) marynować mięso tylko ze starych sztuk octem lub zbieranem kwaśnem mlekiem, czy też serwatką, co jest znacznie zdrowsze — mięso młodych zwierząt piec, smażyć i gotować. Aby zapobiec kurczeniu się baraniny, trzeba natrzeć mięso przeznaczone do smażenia oliwą i odrobiną czosnku, przycisnąć deseczką, ciężarkiem i rumienić godzinę na bardzo gorącym tłuszczu; mięso przeznaczone na potrawkę wkładać do wrzącego smaku i gotować wolno, nie za długo; mięso przeznaczone na pieczeń sparzyć przed pieczeniem, aby się powierzchnia ścięła i sok nie wyciekł do sosu;

c) przyrządzać potrawy, które są najodpowiedniejszem wyzyskaniem części mięsa, jakiem rozporządzamy. Wskazówki tyczące się odpowiedniego wyzyskania baraniny i podział mięsa baraniego znajdą czytelniczki w następnym numerze.

Czy zakupujecie towary w spółdzielni, do której należycie?

325 miljonów złotych

Rząd przeprowadził pożyczkę narodową pod hasłem „Własnemi siłami". Hasło to znalazło oddźwięk. Zamiast 120 miljonów złotych, tak jak rząd chciał, społeczeństwo zadeklarowało 325 miljonów złotych. Co kolwiekby się mówiło na temat dobrowolności tej pożyczki, niewątpliwie jest to fakt, który podkreślił w swojem przemówieniu rządowem komisarz pożyczki narodowej minister Starzyński, że, — „czynnikiem decydującym był stosunek ludności do państwa i jego potrzeb koniecznych, było głębokie przywiązanie do państwa i chęć, aby ono własnemi siłami ze wszystkich trudności wybrnęło". Z tych względów świat pracujący pokrywa pożyczkę narodową w 40 procentach.

Z tych względów spółdzielczość polska, pomimo wielkich trudności i potrzeb finansowych chętnie stanęła do apelu.

Nie mamy jeszcze pełnych liczb ilustrujących udział całej spółdzielczości polskiej w pożyczce narodowej.

Możemy podać tylko niepełne dane.

Przez Bank „Społem" złożono deklaracyj na sumę 465.500 zł.

Spółdzielnie spożywców związkowe zadeklarowały sumę 120.550 zł., a pracawnicy spółdzielni 99.900 zł. Wiele deklaracyj składano jednak poza bankiem „Społem" w innych instytucjach finansowych, przeważnie w urzędach skarbowych.

Czy wiecie, że...

Międzynarodowy Instytut Rolnictwa ogłosił obliczenie światowych zbiorów w roku bieżącym. Pszenicy 59650 tysięcy ton, żyta — 14790 tys., jęczmienia — 20980 tys. i owsa 27680 tys. ton. W porównaniu z rokiem ubiegłym zbiory są niższe; w porównaniu ze średniemi zbiorami w ostatniem pięcioleciu tegoroczne zbiory pszenicy są niższe o 15 procent, jęczmienia o 12, owsa o 22 i tylko żyta są większe o 6 procent.

*

W okresie styczeń — sierpień r. ub. przywieziono jabłek 50066 q., t. j. o 34033 q. więcej, niż w roku poprzednim.

W tym samym okresie przywieźliśmy śliwek suszonych 38993 q., o 2,5 miljona złotych więcej, niż w roku ubiegłym.

Pomimo ciężkich czasów, ostrego kryzysu, apetyt nasz na jarzyny i owoce zagraniczne nie zmniejszył się — w okresie 7 miesięcy r. b. przywóz ogórków zwiększył się w porównaniu z rokiem poprzednim o 1.300 q., pomidorów o 1.000 q., wiśni i czereśni o 1.300 q.

*

Jaka jest liczebność pracowników umysłowych? Wg. obliczeń statystycznych jest w Polsce około 1.000.000 pracowników umysłowych, t. j. z rodzinami 3.000.000 osób, t. j. ok. 20 proc. ogółu ludności. Centralna Rada Pracownicza oblicza swoich członków na pół miljona, a więc jest zorganizowanych około 50 procent.

*

W pierwszych dniach bieżącego miesiąca nad Warszawą odbywały się ćwiczenia eskadry lotniczej. W lotach ćwiczebnych brało udział zgórą 200 polskich samolotów wojskowych.

*

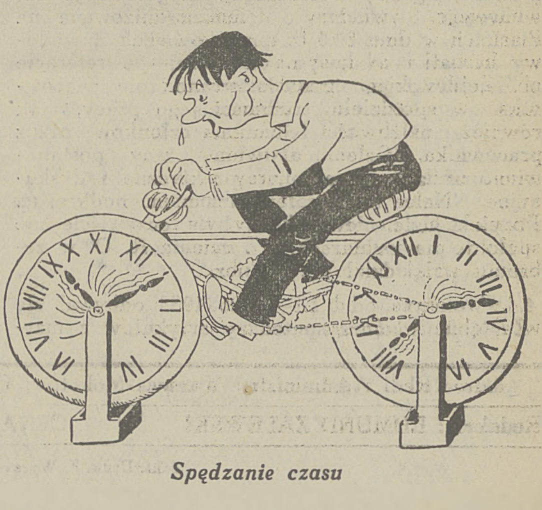
Na Górnym Śląsku, w miejscowości Mała Dąbrówka, w małej kopalni, zatrudniającej kilkudziesięciu robotników, runęła i zawaliła się żelazna wieża wydobywcza. Wieża opadła wgłąb ziemi, która zasypała 9 górników. Zasypani szczęśliwie zostali uratowani, dzięki wytężonym wysiłkom.

*

W Krakowie odbył się w dniu 7 października przed p. Prezydentem i p. Marszałkiem przegląd 12 pułków kawalerji polskiej. W przeglądzie tym brały udział te pułki, które powstały z rozmaitych formacyj wojskowych przy odrodzeniu naszego państwa.

*

Instytut Gospodarstwa Społecznego w Warszawie ogłosił konkurs na napisanie pamiętnika chłopa. Prace powinny być napisane i przysłane przed 1 grudnia 1933 r. pod adresem Instytutu, ul. Czerwonego Krzyża 20 w Warszawie.



Spędzanie czasu

liśmy to już w 1932 r. i ten stan rzeczy nadal się pogłębia. Część udziałów poszła na pokrycie kredytów członkowskich.

5) Zadłużenia spółdzielni zmniejszyły się o zł. 13.258. Stosunek funduszów własnych do obcych jest naogół korzystny. Własne fundusze (udziały, fundusze społeczne) po pokryciu strat stanowią zł. 1.016.658, podczas gdy zobowiązania spółdzielni wynoszą zł. 594.872.

Mimo dobrego stosunku kapitałów własnych do obcych, te ostatnie mogłyby ulec dalszej jeszcze znacznej redukcji, przy należytej gospodarce finansowej, a zwłaszcza przy energicznem ściąganiu należności za wydane na kredyt towary i za nieusprawiedliwione manka sklepowe.

Reasumując rezultaty gospodarki I półrocza 1933 r., należy stwierdzić jej gospodarczo - handlowe i budżetowe opanowanie w większości spółdzielni; cały wysiłek i uwaga władz musi iść obecnie w kierunku organizacyjnym: *jednanie nowych członków i poprawienie lojalności dotychczasowych.*

Tylko przy rozwoju organizacyjnym będzie można opanować spadek obrotów i poprawić dochodowość w spółdzielniach.

Kronika spółdzielcza Zagłębia

1) *Konferencja okręgowa* odbędzie się dnia 22 października 1933 w Sosnowcu przy ul. Marjackiej 1 o godz. 10-ej rano. Na porządku dziennym poza formalnemi sprawami będzie: 1) Stan spółdzielni w okręgu, główne niedomagania i środki naprawy, 2) Program pracy R. O., 3) Rola pracownika w spółdzielni, 4) Sprawa nowelizacji ustawy o spółdzielniach.

2) *Rada Okręgowa* odbyła w dn. 7.10 b.r. przedkonferencyjne posiedzenie, na którem omówiono i zatwierdzono działalność zarządu okręgu, następnie przedyskutowano porządek dzienny K. O. i ustalono referentów do poszczególnych punktów.

3) *Pracownicy spółdzielni Zagłębia* rozumieją pożytek, płynący z lepszego przygotowania zawodowego. Świadczy o tem zorganizowana na Piaskach w dniu 8.10 b. r. przez Związek Zawodowy herbatka dyskusyjna, na której po referacie ob. Zejdowskiego przedyskutowano rolę pracownika w spółdzielni, trudności jego pracy, jak również możliwości jednania członków przez pracownika. Celem ułatwienia pracy postanowiono urządzać lotne kursy praktyczne i dyskusyjne. Należy to z całem uznaniem podkreślić. Pożytek będzie niewątpliwy, byle oczywiście nie spełzło to na zamiarach. Z ramienia R. O. w zebraniu wziął udział ob. Kubicz.

4. W okresie od 1.I — 30.6 1933 odbywał się w Zagłębiu *konkurs* sprzedaży artykułów z marką „Społem", Za najlepsze wyniki przyznano nagrody następującym sklepom: Gołonóg „Flora Nr. 2", Zagórze „Spółdzielnia", Milowice „Sprawiedliwość", Ząbkowice „Społem Nr. 1", Sosnowiec Pow. S. S. Nr. 2, Piaski „Zgoda Nr. 1".

5) *Spółdzielcze koła oświatowe* ożywiają swoją działalność. Na zebraniu zarządów w dniu 8.10 b. r., odbytem w Będzinie w obecności 30 przedstawicieli 5 kół, ułożono program pracy kół na jesień i zimę i omówiono sposoby najlepszego działania. W programie pracy główny nacisk położony będzie na działalność samokształceniową i wychowawczą członków. Poza tem celem utrzymania stałego kontaktu wszystkich kół wyłoniono 3-osobowe prezydjum, mające spełniać rolę Zarządu Okręgowego Kół.

Ze Związku Młodzieży Spółdzielczej brał udział ob. Haubold, który na gotowych tablicach objaśniał metody i program pracy kół. W konferencji uczestniczył sekretarz R. O.

6) W dniu 8.10 br. odbywała się w Warszawie konferencja przedstawicieli wszystkich rodzajów spółdzielni dla omówienia *projektu nowelizacji ustawy o spółdzielniach.* Jak wiadomo, projekt ten w dużej mierze stara się pozostawić wiele decyzyj z zakresu życia spółdzielczości Rządowi. Wspomniana konferencja po omówieniu tej sprawy i przyjęciu rezolucji zdecydowała zwrócić się w tej sprawie bezpośrednio do Pana Prezydenta. Z delegacji R. 0. wziął udział w konferencji ob. Kaleta.

Adres Red. i Administr.: Warszawa-Mokotów, Grażyny 13. Tel.: Redakcja 8-88-73, Adm. 8-39-65

Redaktor: EDMUND ZALEWSKI | CENA 6 GR. | Wydawca: ZW. SP. SP. RZ. P.

Zakł. Druk. F. Wyszyński i S-ka, Warszawa.